

Polska paranoja, czyli ciąg dalszy braku zdrowego rozsądku

11 czerwca 2024

Na to wszystko, co w tytule, można bardzo prosto zaradzić. Trzeba przestać się bać i zacząć myśleć samodzielnie, sprawdziłem i wcale to nie boli, a czasami przynosi nawet korzyści. Ale jest wielkie „ale” – najpierw trzeba dopuścić do głosu zwykłych obywateli, a nie Solidaruchów, i rozwiązanie się znajdzie.



„Najpierw będą nią [Polską] władali komuniści, a potem szubrawcy i świnię. Na koniec powstanie jeszcze większa niż teraz” - Stefan Ossowiecki, 1939 r.

Problem jest w tym, iż ludzie wywodzący się z Solidarności są sympatykami Ameryki i uznają tylko rozwiązania pochodzące z Ameryki, uznali Amerykę jako coś w rodzaju Boga. W ich głowach nie mieści się, iż zwykły Polak, nie daj Boże bezbożnik, może ot tak bez natchnienia Boga albo zezwolenia Ameryki cokolwiek mądrego wymyślić. Potrafią tylko wpinać sobie w klapy różne znaczki, latać z chorągiewkami i udawać wielkich patriotów oraz hucznie obchodzić swoje rocznice i spędy, ale co tak naprawdę mają w sercach, bo ich uczynki nie świadczą o tym, iż chcą dobrze dla Polaków i Polski.

Bo jak nazwać zakupy starego 45-letniego czołgu Abrams z lufą 44-kalibrową, gdy np. koreański K-2, niemiecki Leopard A-7, brytyjski Challenger 3 mają lufę 55-kalibrową? A rosyjski T-14 lub T-19 jeszcze większą, co daje możliwość celnego strzelania z odległości większej o 3 km. Do tego dochodzi spalanie paliwa trzykrotnie większe od czołgu PT-91 Twardy. Mało tego, PT-91 Twardy spala zwykłe paliwo samochodowe pod postacią oleju napędowego, a Abrams, mając napęd pochodzący z szuflady Adolfa Hitlera, pali paliwo lotnicze, które jest bardzo drogie.

Dlatego Niemcy nie użyli go do napędu czołgu Panzer VII, zwanego Kinigs Tiger – Tygrys Królewski. Pancerz tego czołgu zawiera wyciąg z reaktora atomowego elektrowni jądrowej i był darmowy. Ale to tylko pozór, bo ten pancerz powoduje różne odmiany nowotworów i bezpłodność. I taki haniebny czołg zafundowali Polakom czołgistom rzekomo polscy patrioci. Pewnie, że będą oszczędności, bo żaden z czołgistów nie dosłuży do emerytury i umrze w mękach. Kupiono samolot F-35, którego nie chce US Air Force, a wytwórca nie ma już gdzie stawiać nieodebranych samolotów. A np. kraj Chorwacja kupił francuskie samoloty Rafale, zaś Serbia prowadzi rozmowy ws. zakupu francuskich samolotów.

Niestety ludzie z Solidarności nie chcą się przyznać, iż mylą się z bardzo fatalnymi skutkami dla Polaków, Polski, gospodarki, obronności już od 35 lat. Po śmierci polskiego żołnierza na granicy z Białorusią i aresztowaniu innych za użycie broni, wybuchła skandaliczna wrzawa, kto ma rację. A racji nie ma nikt – wszyscy politycy od 1989 roku mają krew tego żołnierza na swoich brudnych rękach, są winni jego śmierci. Media niezależne też mają swój haniebny udział w kupczeniu jego śmiercią. Gdyby bardziej przyjrzały się Solidaruchom, to świństw byłoby znacznie mniej.

Dyletanci nie tworzyliby w nocy ad hoc durnych przepisów dla armii, do tego by nie doszło i nikt by nie potępiał żadnego aresztowania żołnierzy, bo nie byłoby żadnych podstaw prawnych do ich aresztowania. Otóż gdyby oficjalnie pozwolono by

działać niezależnemu forum niemającemu żadnych powiązań z Ameryką, to forum te zrewidowałoby poglądy na obronność i zastosowało rozwiązania polegające na zdrowym rozsądku i unifikacji.

Odpowiedź jest tylko jedna – trzeba dla armii i policji zbudować nowy rodzaj pojazdów pancernych na kołach, odpornych na kamienie i ostrzał z broni do 40 mm. Taki pojazd jest przewidziany dla wojsk lądowych, ale jest również odpowiedni dla interwencyjnych oddziałów Straży Granicznej oraz Policji. Wyposażony w armatę 57 mm, która mogłaby strzelać oprócz amunicji typowo wojskowej, również amunicją z gazem pieprzowym. To jest ogólnie akceptowalny gaz, który nikogo nie uśmierci, a działaniem jednego wystrzału może unieszkodliwić na trochę czasu nawet grupę 500 osób. Ponadto w razie jego użycia nie grożą żadne zranienia czy udar serca. Gaz ten jest sprzedawany w Polsce nawet bez konieczności uzyskania zezwoleń.

Drugi problem, bez konsultacji na hura, zbudowano mur, choć to raczej płot ze stali, i to w idiotycznym miejscu, na samej granicy. Na granicy powinny stać tylko słupy graniczne wyposażone w odpowiednie napisy w wielu językach. Natomiast sam płot powinien zostać postawiony w odległości około 100 metrów od niej. W ten sposób wszystko, co by robili chcący sforsować płot, odbywałoby się na polskiej ziemi i pod polską jurysdykcją, więc nie byłoby incydentu z państwem graniczącym. Myślę, iż nikt przy zdrowych zmysłach by sobie tego nie życzył. Jest to tylko kilka przykładów, jak można rozwiązać palące problemy, gdy się wkłada w to serce i nie wystawia ręki na wziętek.

Jest tego więcej, ale nie bardzo jest gdzie publikować, bo Wolne Media.net mają niewielką poczytność. Choć chwała adminowi i za tyle. Ale czy ludzi wywodzących się z Solidarności stać na samodzielne myślenie bez patronów? Osobiście w to wątpię. Interes jest od 35 lat bardzo prosty i ten sam. Fizyczna likwidacja Polaków, a potem zastąpienie ich

innymi nacjami. Przecież życie za PiS-u za 730 zł i za PO za 1230 zł jest ukrytą eutanazją, której ludzie mieniący się katolikami i chrześcijanami tak bardzo nienawidzą. Dlatego nigdy nie mają zamiaru odstąpić od swoich haniebnych postanowień.

Rządzące Solidaruchy, które nawet w życiu nie pracowały, nigdy nie stworzyły podstaw prawnych do rozwoju indywidualnego Polaków i Polski. Dostawali różne dotacje od obcych i nie wyrobili sobie poglądu, iż jak chce się coś kupić, to najpierw trzeba zarobić samemu lub coś sprzedać, albo fizycznie zapracować, by mieć na to pieniądze. Więc wydawali nie swoje pieniądze, a jak się dorwali do wysokich foteli i dobrych koryt, to nie mieli umiaru w zachłannym chłęptaniu. Tak więc kupujemy na krechę, co popadnie, byle dali dużą daninę.

Niestety dość sporo Polaków udaje, iż tego nie widzi. Tak więc czeka nas zagłada, na którą sami sobie przez 35 lat na własne życzenie zapracowaliśmy. To ludzie Solidarności upaństwowili brzuchy Polek, wykorzystując je za 800 zł miesięcznie, aby były etatowymi inkubatorami. To ludzie Solidarności wszczepili Polakom nienawiść do Rosjan. To ludzie Solidarności doprowadzili do wadliwych przepisów dla armii, narzucając polityków ignorantów jako ministrów. A teraz jesteśmy słabi i w stanie agonalnym czekamy na wojnę. No i patrzymy na drugiego wroga w postaci Niemiec, jak zdobywa władzę w stylu Adolfa Hitlera. Zaś samobójstwa dzieci w ciągu trzech lat wzrosły trzykrotnie. Wprost wymarzona cudowna perspektywa dla zdrajców, po 35 latach.

Autorstwo: niecowidzacy

Nadesłano do portalu WolneMedia.net